

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciół Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 16.

LESZNO, czwartek, dnia 21-go stycznia 1937 roku

Rok XVIII

Ponury obraz

Przemówienie min. sprawiedliwości (z dn. 12. 1.) w komisji budżetowej Sejmu podczas debat nad budżetem jego resortu zasługuje na baczną uwagę. Intensywność wymiaru sprawiedliwości — świadczy o tym, jaka jest w kraju przestępczość i stan moralności publicznej. Nie potrzeba chyba udowadniać, że są to sprawy doniosłe dla rozwoju narodowego i przyszłości państwa.

Min. Grabowski — omawiając swój resort — stwierdził, na wstępie, iż przestępczość w Polsce systematycznie wzrasta, a wzrost ten specjalnie daje się zauważyć w dziedzinie przestępstw przeciwpaństwowych.

Czyż nie jest wymowny i zarazem ostrzegawczy fakt, że roczny przyrost więźniów wynosi aż 5 tys., zaś armia przestępców zamkniętych dochodzi do 60 tys. osób? Źródłem tego stanu rzeczy według p. ministra są: wzmożona działalność wywrotowa obcych agentur, ogólna demoralizacja, kryzys moralny i obyczajowy oraz zanik hamulców etycznych. Agentury obce t. j. bolszewizmu — pracują w ukryciu i finansują akcje przestępcze, skierowaną przeciw instytucji państwa. — Nie mógł również min. Grabowski nie stwierdzić, że młody nasz organizm państwowy toczy choroba korupcji publicznej przejawiającej się w protekcji niżej, nepotyzmie, łapownictwie i kradzieży grosza publicznego. Przytoczył tutaj afery dyr. Michalskiego, naczelnika Krzysztoforskiego, skazanych za łapówki — i tak głośne sprawy jak starostów Twardowskiego i Krawczyka.

Afera „prezesowej“ Parylewiczowej, niestety, nie znalazła w przemówieniu min. sprawiedliwości właściwego oświetlenia. Min. Grabowski nie uspokoił pod tym względem opinii społeczeństwa.

Na interpelację zgłoszoną w dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości przez posła Hyle, który prosił o naświetlenie tej sprawy, — p. Grabowski odpowiedział:

„Otóż opierając się na danych dnia dzisiejszego stwierdzam, że są pewne fakty dokonane w tej sprawie. A więc dyscyplinarnie usunięty został sędzia Teodor Michałowski z Rzeszowa, zawieszony w trybie dyscyplinarnym i nieprawomocnie zwolnieni notariusz Orzechowski i notariusz Kuźnierski. To jest cały plon tej sprawy. Jest to zjawiskiem dla sądownictwa nad wyraz pocieszającym. Stwierdzam tu z całym przekonaniem, że oblicze całego sądownictwa w tym najbardziej krzywym zwierciadle zostało nieknie-
te“

Tyle miał do powiedzenia w tak kapitalnej kwestii — min. sprawiedliwości. Jeżeli „to jest plon całej tej sprawy“ która ciągnie się od miesięcy — to jest on więcej, niż skromny i nie można dziwić się, że rodzą się ciągle nowe domysły, oraz szkodliwe plotki dookoła spreżyn, działających w kierunku przytłumienia pokątnie całej afery. Nie najlepiej bowiem świadczy o „żelaznej miotle“ min. Grabowskiego że śledztwo, prowadzone w tej afierze wydało dotąd aż 35 tomów akt — a pomimo to sprawa ciągle jeszcze przewlekła się bez końca. Czyżby blisko pół roku toczące się dochodzenia — nie

Widmo paktu 4-ech

Londyn nie bierze poważnie sprawy wskrzeszenia koncepcji paktu czterech

Londyn, 19. 1. Wiadomości prasowe, jakoby w rozmowach prowadzonych między Mussolinim a Goeringiem postanowiono powrócić do koncepcji paktu czterech mocarstw, jako pod-

stawy ewentualnego kompromisu w sprawie hiszpańskiej, traktowane są w Foreign Office z największą rezerwą. Reuter donosi, iż w kompetentnych kołach brytyjskich oświadczają, że

sprawa wskrzeszenia „paktu czterech“ nie była brana w rachubę w Londynie. Nie ma również żadnych potwierdzeń urzędowych, pogłoski, jakoby sprawa ta była przedmiotem rozmów między Goeringiem a Mussolinim. W łonie rządu brytyjskiego pomysł jakiegokolwiek ograniczenia ważnych decyzji w polityce wszechświatowej do gremium czterech mocarstw, „paktu czterech“ obecnie, znacznie mniej niż przed 4 laty ma widoki realizacji. Rząd brytyjski nie odnosi się przeto do tego rodzaju sugestii poważnie i nie przypuszcza by mogły wyjść one poza ramy wiadomości prasowych.

Nocne walki w Madrycie

Madryt, 19. 1. Jasna księżycowa noc sprzyjająca operacjom wojennym wykorzystana została przez obie strony dla wzmożonej działalności bojowej. Przez całą noc trwał na wszystkich odcinkach frontu madryckiego silny ogień artylerii i broni piechoty.

W dzielnicy uniwersyteckiej doszło do zaciętych walk nocnych. Wojska rządowe usiłowały zmusić powstańców do wycofania się z kliniki uniwersyteckiej. W kilku miejscach — „czerwoni“ wywołali eksplozję min podziemnych. Wszystkie te próby zawiodły. Wobec zaciętego oporu wojsk powstańczych, którzy w kilku punktach przeszli do kontrataku.

Madryt, 19. 1. Akcja bojowa pod Madrytem ożywiła się ponownie w nocy na poniedziałek. W walkach tych obie wojujące strony ściągnęły na odcinek madrycki wszystkie rezerwy, celem podjęcia decydującego uderzenia. We wszystkich dzielnicach Madrytu panowała ożywiona działalność artyleryjska.

Komitet obrony Madrytu podał do wiadomości, że oddziały rządowe wysadziły w powietrze całe prawe skrzydło kliniki uniwersyteckiej i wtargnęły do wnętrza budynku. Oddziały narodowe miały utracić na tym odcinku 1000 zabitych.

Hitler chory

chce zrezygnować z kanclerstwa na rzecz Goeringa

Praga, 19. 1. Według doniesień z Berlina w Berchtesgaden buduje się pospiesznie gmach urzędowy, który po mieści prywatne mieszkanie kanclerza i obszerne biura. Budowa tej rezydencji pozostaje podobno w związku ze stałe pogarszającym się stanem zdrowia Hitlera.

Bóle gardła zdarzają się coraz częściej i zachodzi obawa poważnych komplikacji. Stan zdrowia kanclerza trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W

związku z chorobą kanclerza w Berlinie ponownie krąży pogłoski, że 30 stycznia Hitler zrezygnuje ze stanowiska kanclerza, pozostawiając sobie tylko godność Głowy Państwa.

Z Włoch donoszą, że gen. Goering przed wyjazdem z Neapolu na Capri przeprowadził 30-minutową rozmowę telefoniczną z przebywającym w Berchtesgaden kanclerzem Hitlerem, Prosto z Capri Goering powrócić ma do Berlina.

W całej Polsce - srożą się wielkie mrozy

Warszawa. W ciągu wtorku mroź nie tylko nie zelżał, ale raczej się wzmógł. W Zakopanem było z rana 16 stopni, w Rabce 21, w Szczawnicy 23 i w Wrochowie aż 31. Gdziekolwiek zwłaszcza na wschodzie zanotowano tylko lekkie opady. Meteorologowie nie wróżą obecnie, aby w najbliższym czasie mogła nastąpić zmiana pogody. Be-

dzie więc mroźno i słonecznie, przy niewielkich wahaniach temperatury.

W stolicy ruch pieszy zmalał, a w kinach i teatrach łatwo zauważyć zmniejszenie się frekwencji. Tramwaje, szczególnie wagony opalane, są wybitnie przepełnione.

Wisła aż pod Toruń stanęła na całej szerokości.

wynikały wszystkich kątów i zakamarków skandalu żony prezesa Sądu Apelacyjnego? Czyż by ciągle jeszcze szukano winnych? Nie ulega wątpliwości, że afery Parylewiczowej — przemieni się w szereg afer dygnitarzy z ministerstwa sprawiedliwości, którzy ułatwiali „pani prezesowej“ uprawianie intryg i procederu. Mogło by się wydawać, iż „żelazna miotła“ min. Grabowskiego jest bezsilna wobec ciemnych mocy, którzy w tym wszystkim maczają palce.

Opinia publiczna domaga się tylko jednego, a mianowicie przyspieszenia terminu procesu przeciw Pa-

rylewiczowej. Reszta wytypi się na wierzch w czasie przewodu sądowego.

Na marginesie przemówienia min. Grabowskiego — należy ze smutkiem stwierdzić, że stan moralności publicznej w Polsce przedstawia się ponuro. Złodziejstwo grosza publicznego, łapownictwo i system protekcji ciąży w fatalny sposób nad całym życiem kraju.

Trzeba by być nieładą optymistą, żeby twierdzić, że u nas jest pod tym względem dobrze. Nie jesteśmy pesymistami, — ale musimy krzyczeć: złe się dzieje, czas nawrócić!“ M. U.

Trucicielki

przed sądem

Katowice. W sprawie 48-letniej Franciszki Włokowej oraz jej córki 21-letniej Zofii Sikorowej, która za otrucie arsenikiem Piotra Włoki, męża pierwszej, a ojca drugiej, skazane zostały przez sąd pierwszej instancji na 9 i 8 lat, a pozostałe dwie córki, 19-letnia Emilia Paluch i 17-letnia Gertruda Włokówna zostały uwolnione z braku dowodów winy sąd apelacyjny obniżył wymierzone kary.

Franciszkę Włokową skazano na 5 lat więzienia, przy czym jedną część kary darowano na podstawie amnestii, a Zofię Sikorową na 3 lata więzienia przy darowaniu na podstawie amnestii połowy. Wyrok uwalniający co do pozostałych oskarżonych został zatwierdzony.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH!

W Warszawie spala się codziennie około tysiąca tonn węgla.

Mimo mrozów miasto nie przerywało prowadzonych przez siebie robót i w tej chwili na robotach publicznych są zatrudnione 3.223 osoby. Około 1.500 osób spędziło ubiegłą noc w domach noclegowych.

Mrozy ujemnie wpływają na starziasów jesiennych, a wielką plagą są zgłodniałe zające, które w sadach obgryzają korę młodych drzew.

O biletach skarbowych

Warszawa. Ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dn. 16 ub. m. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych. Ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 300 milionów zł. Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent i mają wszelkie prawa papierów wartościowych.

Bezczelna prowokacja żydowska na posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi

Łódź. Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi obfitowało w szereg ciekawych momentów o zasadniczym znaczeniu.

Oprawy zagaił o godz. 19.20 tymczasowy prezydent Godlewski stwierdzając obecność 67 radnych oraz obecność delegata urzędu wojewódzkiego.

Bardzo charakterystyczne było wystąpienie prezesa żydowsko-socjalistycznej większości Chodyńskiego, który przed rozpoczęciem porządku obrad zgłosił wniosek o skreślenie z porządku dziennego referatu tymczasowego prezydenta Godlewskiego o zamierzeniach skarbowych zarządu miejskiego na rok administracyjny 1937/38. W uzasadnieniu wnioskodawca oświadczył w imieniu swego klubu, że nie można przystąpić do debat nad tą sprawą, ponieważ zamierzenia te są opracowane przez zarząd komisaryczny i klub jego pragnie, aby plan wydatków miejskich był opracowany przez niedawno wybrany (czerwony) zarząd miejski.

W odpowiedzi na to przewodniczący Klubu Narodowego adw. Szewczer sprzeciwił się wnioskowi żydowsko-socjalistów.

W głosowaniu wniosek Chodyńskiego przeszedł i referat prez. Godlewskiego został zdjęty z obrad porządku dziennego.

Nagle wnioski Klubu Narodowego.

W dalszym ciągu przewodniczący zebrania, Godlewski, zakomunikował, iż zgłoszono 19 nagłych wniosków i kilka interpelacji. Pierwszy zgłosił nagle wnioski Oboz Narodowy w różnych, wielce żywotnych dla ludności polskiej sprawach, m. i. o przyznanie jednorazowych zasiłków: na polskie stowarzyszenia dobroczynne i pomoc społeczną w ogólnej sumie 200 tys. zł.

Wybór komisji

Z kolei przystąpiono do wyboru poszczególnych komisji. Fakt wybrania Żyda na przewodniczącego komisji rewizyjnej wywołał powszechne rozgorzezenie.

Przystąpiono do nagłych wniosków. Jako pierwsze poszły wnioski Obozu Narodowego. Największe wrażenie wywołał wniosek radnego Belki o przemianowanie ulicy Leszno na ulicę kpt. wachmistrza Bujaka.

Wniosek ten został przyjęty.

Następnie przystąpiono do wniosków z zakresu gospodarki.

W tym czasie wybuchła burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Prowokacyjny żydowski wniosek.

Spośród wniosków nagłych należy podkreślić wniosek żydowski, w którym radni Żydzi domagają się zabezpieczenia im życia i mienia w Łodzi. Wniosek ten uzasadniał sam prezes większości żyd.-socj. Chodyński. W deklaracji swej oświadczył, że obóz rządowy nie ma zaufania w społeczeństwie i powinien ustąpić. Obóz Narodowy też nie może rządzić Polską, bo o Polskę z zaborcami nie walczył. — (19 red.)

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Ku odprężeniu między Kościołem a Rzeszą?

Na wspólnej płaszczyźnie walki z komunizmem

Berlin. W sprawie podróży czołowych przedstawicieli episkopatu niemieckiego do Rzymu oraz ich audencji u Ojca św. donoszą, że pozostaje to w związku z ostatnią konferencją biskupów w Fuldzie i z projektowanymi rokowaniami Kościoła Katolickiego z Międz. Wyższ. Rzeszy. Zarówno obecnie w Warszawie, jak i w czasie przyszłych rokowań mają być poruszone liczne postulaty Kościoła wobec państwa. Uczynione będą przy tym próby usunięcia ostrych tarc natury wychowawczej - religijnej. Z strony czynników państwowych położony będzie niewątpliwie największy nacisk na współdziałanie Kościoła i państwa w dziedzinie walki z bolszewizmem.

Z obrad Komitetu Ekonom. Ministrów

Warszawa. 18 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Po omówieniu przez wicepremiera obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej, prezes Banku Gosp. Kraj. dr. Górecki złożył sprawozdanie z akcji kredytowo-budowlanej i terenowej w r. 1936. W łączności z tym sprawozdaniem Komitet uchwalił wytyczne w sprawie polityki budowlanej na rok 1937, wiążące się również z ogólnymi zasadami nowego planu inwestycyjnego.

Następnie Komitet rozpatrzył i zatwierdził kilka spraw bieżących, udzielając m. i. zezwolenia na zawiązanie przez Państwowe Zakłady Przemysłowe - Zbożowe spółki w celu dzierżawienia eksploatacji i budowy elewatorów zbożowych oraz wyrażając zgodę na utworzenie przez Zjedn. Fabryki Azotowe w Mościcach i Chorzowie spółki akcyjnej pn. „Okreagowy Zakład Elektryczny w Tarnowie”, jako oddzielnej osoby prawnej dla wykonania planu elektryfikacyjnego, realizowanego dotychczas przez te fabryki.

Komitet wystąpił wreszcie z sprawozdania podsekretarza stanu w Min. Przemysłu i Handlu, A. Rosego, o ruchu cen przemysłowych.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Na to prowokacyjne oświadczenie zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zaplanowała ogólna wrzawa. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny, blady i wystraszony.

Wówczas na trybunę wszedł Żyd Szech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny!

Narodowa Polska musi się bronić!

Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Przewodniczący zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród oklasków publiczności, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Przyspieszenie terminu wyjazdu pary holenderskiej

Krynica. Para książęca wyjeżdża nieco wcześniej, aby spotkać się z królową Wilhelminą w Tyrolu. Kierującą przyspieszył swój przyjazd do Krynicy. Przybędzie tu 22 bm.

Wizja lokalna na miejscu katastrofy

Katowice. Na dworcu w Mysłowicach, o godz. 5 rano 19 bm. została przeprowadzona wizja lokalna. Chodziło w pierwszym rzędzie o zbadanie wiarygodności tłumaczenia się winnych katastrofy oraz ustalenia różnic w odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszów i przekonanie się, jakie o tej porze jest pole widzenia zarówno z bloku jak i z toru dojazdowego.

Według przypuszczeń śledztwo w sprawie katastrofy mysłowickiej potrwa kilka tygodni. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt kolei i nastąpi indywidualnie w miejscach zamieszkania poszczególnych tragicznie zmarłych.

Kto wygrał na loterii

We wczorajszym dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 5696.
20.000 zł — 141127.
10.000 zł — 74853 191123.
5.000 zł — 11587 19308 44098 146329 171020 191942.

2.000 zł — 6349 7519 18053 25912 26234 27500 38912 57784 67792 91600 101198 110885 111014 114332 147832 186958 187750.

1.000 zł — 316 19500 24080 27325 29133 42703 47281 49539 54718 60652 68227 76510 78566 96600 97179 97658 100695 100338 100491 106012 108397 108590 119656 137618 138141 145026 147371 154798 158363 159745 164836 172871 173873 194234.

25.000 zł — 135594.
50.000 zł — 26868.
10.000 zł — 85093 101805.
5.000 zł — 103373 142088 170303.

2.000 zł — 50726 83945 87442 140573 115063 185615 173663 180012 180281.

1.000 zł — 14303 15814 41132 41835 42465 49005 53433 61007 66635 67091 69864 82468 88803 104631 109969 118848 127034 133205 140180 146255 145399 159691 162710 177563.

Za późno

— Powieść współczesna. —
61

Wiljam od razu poczuł sympatię do Schurmana, chociaż nie domyślał się nawet, że właśnie ten bogaty i ożeniony szanowany pan jest jego ojcem. Schurman nie powiedział mu o tym i teraz. Dopiero, gdy do Paryża przyszedł Krystian na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, wyjawiał całą prawdę. Wiljam rozplakał się wtedy, chociaż był dorosłym chłopcem i studiował na pierwszym semestrze filozofii. Zoltan uprzytomnił sobie każde powiedzenie ojca. Pamiętał dobrze, jak przed samym wyjazdem Schurman powiedział mu:

— Koniec przedko studia. Urogi chłopcze, a potem dostaniesz nazwisko prawdziwego ojca i może coś więcej, niż czego przyda ci się twój dyplom inżyniera.

Wiljam, niespokojnie oczekując przyjazdu detektywa, który miał mu wskazać dokładny adres Pawluka, informator Zoltana przybył z ponurą wiadomością:

Pawluk jest ciężko chory i znajduje się w szpitalu.

Daleka podróż przemęczyła go. Jest to już zupełnie stary człowiek.

Wiljam od razu poczuł sympatię do Schurmana, chociaż nie domyślał się nawet, że właśnie ten bogaty i ożeniony szanowany pan jest jego ojcem. Schurman nie powiedział mu o tym i teraz. Dopiero, gdy do Paryża przyszedł Krystian na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, wyjawiał całą prawdę. Wiljam rozplakał się wtedy, chociaż był dorosłym chłopcem i studiował na pierwszym semestrze filozofii. Zoltan uprzytomnił sobie każde powiedzenie ojca. Pamiętał dobrze, jak przed samym wyjazdem Schurman powiedział mu:

a przestrzeń, jaką przebył wzięłyby najnieludziej.

Nie czekając na Krystę, bojąc się tracić każdą minutę, Wiljam udał się do wskazanego szpitala.

Lekarze nie chcieli go dopuścić do ciężko chorego Pawluka. Wiljam z niezem musiał wrócić do domu, zabrawszy jedynie to, że miał pojechać następnego dnia. Polecił przetranszować Pawluka do oddzielnego pokoju, zgóry opłacił doktorów i pielęgniarki, polecając im specjalną opiekę nad ciężko chorym starym. Drżał na samą myśl o śmierci Pawluka. Wtedy nie mógłby już nawet natłuszczyć ludzkie się.

Powiadomiony o przyjeździe i chorobie Pawluka Krystian, niemniej żył nerwami, niż Zoltan.

Postanowił pojechać razem z nim do szpitala. Pociągał Wiljama.

— Da Bóg wszystko będzie dobrze. Żaden papier niema takiego znaczenia jak Pawluk. On naprawdę wiedział o wszystkim.

A, jeśli umrze? — rzucił Zoltan z trwogą.

Niechże pan przestanie denerwować się. Wiadoma rzecz, że taka podróż nie poszła staremu na zdrowie, ale gdzieby tam zaraz miał umierać.

Jednakże, przyszedł pan upierał się przy swoim. Wiljam, gdyby Pawluk umarł, musiałby zrezygnować z wszystkiego.

Krystian zaciął się.

— To prawda. Bez żadnych świadków i rzeczowych dowodów trudno jest występować o jakieś prawa.

Noc i połowa następnego dnia — przesyłał Zoltanowi w przyniesieniu. Co kilka minut telefonował do szpitala, próbując dowiedzieć się o stanie zdrowia chorego. Wciąż spotykał się z odpowiedziami niezadowolającą, ale postanowił choćby wbrew woli lekarzy całego świata dostać się do Pawluka. W południe pojechał z Krystianem. Doktor zarzucony przez Wiljama pyta mianem, wzruszył ramionami.

Możecie panowie wejść, już mu to nie zaszkodzi.

Zoltan nie zastanawiając się, nacił słowami lekarza, szybko podał się do pokoju chorego. Wzrok jego zatrzymał się na łóżku. W kącie leżał starzec o wychudłej i zarośniętej twarzy. Oczy jego miały nieprzytomny, jak gdyby wypolerowany blask, a usta bez przerwy poruszały się cichym szepcieniem, w którym nie można było odróżnić słów.

Majaczy wiecznie... — objaśnił lekarz.

Czy miewa chwile przytomności?

— Od wczoraj prawie nie.

Wiljam wyprowadził się. Przeciagał dłonią po wilgotnej od wysiłku świątyni czole. Nie wiedział, co mu wypada czynić. Rwała się ostatnia nadzieja. Krystian podbiegł do łóżka.

Pawluk, Pawluk! — zawołał wrzuszonym głosem.

— To ja, mieniasz Krystian. Czy poznajesz mnie? A tu, obok stoi syn Schurmana, Pawluk...

Konającego chwycili konwulsje. Oczy jego zmigły i wolno zapadły pod unoszące się powieki. Jęknął cicho, jeszcze raz szarpnął się na posłaniu, poczem głowa jego zsunęła się nieco, a usta zostały otwarte, jak do krzyku.

Lekarz pierwszy uczynił znak — krzyża.

— Skończyło się... — powiedział szepcąc, jak gdyby obawiał się zamykać panującą ciszę.

Wiljam westchnął ciężko i potaczając się jak pijany, opuścił szpital. Dopiero, na ulicy coś sobie przypomniał. Wrócił automatycznym krokiem i zostawił kilkadziesiąt złotych na pogrzeb zmarłego. Gzł się zupełnie rozbił. Nie słyszał głosu przemawiającego do niego. Krystian, a siostra, która przybyła nad wieczorem, powitał w anieleńskim. Mecenaz poinformował ją o wszystkim. Usiadła przy bracie i popatrzyła mu w oczy.

Cóż dalej, Willi?

Niechajnie wzruszył ramionami.

Wszystko stracone. Ty pozostajesz. Wiljamów i nie przejmuj się moim losem. Teraz nie wypada mi już czynić nic innego, jak przypaść do rąk państwa i zapomnieć o nierzadkach.

Rozmowa z gen. Franco

Desant wojsk niemieckich w Marokko - wymysłem wrogów narod. Hiszpanii? Jak długo jeszcze potrwa wojna domowa?

Gen. Franco przyjął w głównej kwaterze w Salamance przedstawiciela agencji Hawasa. Korespondent zwrócił się do gen. Franco z następującym pytaniem:

— Znanie jest p. generalowi wielkie poruszenie, jakie wywołały na świecie wiadomości o tym, jakoby wojska niemieckie wylądowały w Maroku. Co pan generał sądzi o tej sprawie?

Gen. Franco odpowiedział: Nie ma żołnierzy niemieckich w Maroku hiszpańskim; daliśmy zaprzeczenie formalne wiadomości o wylądowaniu wojsk czy też ochotników niemieckich w naszych posiadłościach w Afryce północnej. Szczególnym zbiegiem okoliczności w tym kraju nie było nigdy obywateli niemieckich. Przy każdym naszym zwycięstwie wzmagają się kampanie fałszywych wiadomości i kłamstw. Ostatnia była dobrze wyreżyserowana. Jeżeli zaniepokoiła ona świat, to dowodzi, do jakiego stopnia nerwy Europy są podrażnione. Zarówno dziś jak wczoraj rząd Hiszpanii narodowej nie zamierza ustępować ani kawałka ziemi hiszpańskiej.

Korespondent Hawasa zauważył: Międzynarodowy charakter, który przybiera wojna w Hiszpanii musi, rzecz prosta, budzić niepokój.

Gen. Franco odparł: — Charakter międzynarodowy tej wojny nie jest naszą winą. Ani go pragnęliśmy, ani go obecnie pragniemy. Będziemy walczyć aż do zwycięstwa dla usunięcia z naszej ziemi złych sił komunizmu. Walczymy jedynie w tym celu. To nasze stanowisko zdobyło nam przyjaźń niektórych państw. Nie mamy żadnych roszczeń terytorialnych — chcemy jedynie zniszczyć komunizm. Niemcy i Włochy — każdy na swój sposób — prowadziły taką samą walkę, oto tajemnica ich sympatii dla nas.

Korespondent Hawasa zapytał: — Czy zarządzona ewakuacja ludności cywilnej Madrytu wpłynie na zmianę pańskich planów, co do jego zdobycia? Czy pan uważa, że ta ewakuacja pozwala panu obecnie na działanie bez żadnego krepowania się?

Gen. Franco: — Nic nie zmieniło się. Madryt padnie, jak to przewidziałem. Wojska „czerwone” popełniły szaleństwo i zbrodnie, że nie opuściły Madrytu po zajęciu przez nas Naval Carnero Illescas i Carabanchel. Madryt ma duże znaczenie, ale nie w Madrycie decydują się losy wojny. Zdobędziemy Madryt, ale go nie zniszczymy. Zwykle my strategicznie, nie mówię, że w ciągu tygodnia lub 6 miesięcy, ale zwyciężymy całkowicie i na całym terytorium.

Ostatnie pytanie korespondenta Hawasa brzmiało:

— A jaka będzie polityka zagraniczna jutrzejszej Hiszpanii?

— Niczego od nikogo nie żądamy — odpowiedział gen. Franco — wznowimy jak najszybciej serdeczne i przyjazne stosunki z wszystkimi krajami bez wyjątku, a w szczególności z państwami amerykańskimi o języku hiszpańskim. W umocnieniu tych węzłów należy widzieć znaczenie naszego hasła — Hiszpanii imperialnej.

Spadek wartości przeszło 2 miliardy zł przypadnie 75 rodzinom polskim?

Warszawa. W niedzielę, w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbyło się zebranie rodzin polskich, które pretendują do pozostałego od przeszło stu lat spadku po rodzinie Butlerów, składającego się z gotówki, złożonej w bankach zagranicznych i terenowej, nieruchomości oraz kopalni w Anglii, Szkocji i Australii.

Suma w gotówce wynosi 2 i pół miliona funtów szterlingów, a reszta wartości do chwili obecnej wzrosła do 80 milionów funtów i wynosi po prze-

liczeniu na złote 2.250 milionów, czyli więcej, niż jednorazowy budżet państwa polskiego.

Po wymarcu rodziny angielskiej Butlerów, jako pretendenci do spadku pozostały rodziny polskie. Są to Tyszkiewiczowie, Jełowiccy, Konopkowie, Niedziałkowsky, Zawadzcy. Ogółem występuje z pretensjami 75 rodzin, m. i. mjr. Kazimierz Butler, pułk. Konopka, Mieczysław i Józef Butlerowie, b. poseł socjalistyczny Niedziałkowski i inni.

Kompromitacja kalumniatora Polski

Londyn. W tutejszych kołach dyplomatycznych żywo komentowana jest kompromitacja pierwszego sekretarza poselstwa litewskiego, Rabinowicza, który prowadził od jakiegoś czasu gwałtowną akcję propagandową przeciwko Polsce. Rabinowicz poprzednio pierwszy sekretarz poselstwa litewskiego w Moskwie, rozsyłał prasie angielskiej „rewelacyjne materiały”, o „rzekomej krzywdzie”, jaka się dzieje mniejszości litewskiej w Polsce, przytaczając różne kłamliwe wiadomości

o prześladowaniu mniejszości litewskiej itp. Dwa pisma angielskie — „Observer” i „Daily Telegraph” istotnie zamieściły informacje poselstwa litewskiego, ale już na drugi dzień „Daily Telegraph” w relacji swego sprawozdawcy dyplomatycznego sprostował fałszywe nadesłane mu przez poselstwo litewskie, stwierdzając, że na podstawie rzeczowych informacji doszedł do przekonania, iż mniejszości litewskiej w Polsce żadna krzywda się nie dzieje.

40-godzinny tydzień pracy na kolejach francuskich

Paryż, 21. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów zaaprobowano ostatecznie tekst projektu ustawy o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy na kolejach. Odpowiedni dekret ukaże się w dzienniku urzędowym 20 stycznia. Dekret wprowadzony będzie w życie 25 stycznia.

Rekord zimna odebrany został Werchojańskowi

Do tej pory powszechnie utrzymywano, że do najzimniejszych miejscowości świata, należy miasto, znajdujące się na Syberii — Werchojańsk, leżące ponad 67 stop. północnej szerokości, nad rzeką Janą, wzniesione na 100 m. ponad poziom morza. W połowie stycznia termometr wskazywał przeciętnie minus 51,2 stop. W r. 1885 w dn. 15 stycznia rzeź spadła do 76 stop., osiągając rekordowo niską temperaturę.

Lecz sława Werchojańska skończyła się. W r. 1926 geolog Obruczew wraz ze swoją ekspedycją odkrył w północnej części kraju Jakutów w górach Czerskich, we wschodniej Syberii, kotłinę Oimekon. Badania niskich temperatur w tej kotlinie wykazały, że wszystkie przywiezione termometry okazały się bezużyteczne. Obruczew stwierdził, że np. wylana woda z wiadra marznie momentalnie w powietrzu zanim osiągnie ziemię. Oddech ludzki zamienia się w drobne kryształki lodu na powietrzu. Komisja Badawcza kraju Jakutów, zbudowała stację meteorologiczną, która całkowicie potwierdziła tezy Obruczewa. Ustalono, że w Oimekonie przeciętna temperatura jest niższa o 3—5 stopni od temperatury w Werchojańsku, a minimalna od 5—15 stopni. Tacyli porą zimową omijają Oimekon.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Sprawozdanie

Zarządu Miejskiego, dot. zarządu i stanu spraw gminnych

Leszno w r. 1936

2)

Folwarki miejskie Grzybowo i przy ul. Lipowej nr. 10. ucierpiały bardzo wskutek dwuletniej posuchy oraz zmiany dzierżawców względnie (na Grzybowie) zarządu przymusowego.

Stan Zakładów i przedsiębiorstw opiszę w innym rozdziale, z uwagi na to, że instytucje te mają osobne budżety.

Ulice, które wprowadzić nie licza według obecnie istniejących przepisów jako majątek a są uwidocznione tylko w spisie ulic, przedstawiają się następująco:

Ogólna długość wszelakiego rodzaju dróg gminnych wynosi 34.058 km. długość dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, przebiegających przez miasto wynosi 2.225 km. Ogólna długość więc dróg w obrębie granic administracyjnych miasta wynosi — 41.283 km.

Z tych jest: wybrukowanych kosztą 5.830 km. (jezdnie rynkowe, ulice M. J. Piłsudskiego, Leszczyńskich, G. Narutowicza, Osiecka do Urzędu Skarbowego, Skarbowa, Przemysłowa do Gazowni, 3. Maja, K. Marcinkowskiego

od ul. Przemysłowej do Seminarium Męskiego, Wschowska do Nowego Rynku, Sienkiewicza, Racławicka, Komeńskiego od 17 Stycznia do ul. Szkolnej). — wybrukowanych kamieniem polnym 19.825 km. (reszta ulic z wyłączeniem nowo powstałych ulic w dzielnicach Zacisze z wyjątkiem części ulicy Karasia, która jest brukowana przyciosanym kamieniem polnym, Święciechowskiej, Strzyżewickiej, Zaborowskiej oraz Rydzynskiej jest brukowana kamieniem polnym i znajduje się z małymi wyjątkami w stanie mniej średnim, — niebrukowanych w ogóle 15.628 klm. Poza drogami w dzielnicach co dopiero wymienionymi nie brukowana jest jedna ulica w śródmieściu, mianowicie ulica Prochownia.

Jak z powyższego zestawienia wynika, stan dróg, w mieście nie jest zadowalający i wymaga corocznej większej inwestycji.

Stan zatrudnienia w dziale nieruchomości wynosi: 3 osoby, mianowicie jednego woźnicę i 2 ziemieślników. — Ponadto zatrudnia się w koszarach jednego monterka i jednego pomocnika, na stadionie jednego dozorcę.

III. Oświata.

1. Szkolnictwo powszechne. Na terenie miasta Leszna istnieją 4 szkoły powszechne, do których uczęszcza 2.597 dzieci. Szkoły te mieszczą się w trzech budynkach miejskich, położonych przy Pl. Dr. Metziga i Al. Krasiańskiego oraz w jednym bu-

dynku państwowym t. j. Seminarium Męskim. Poza tym działa jeszcze na terenie naszego miasta Prywatna Szkoła Powszechna, p. Trzeciaka, której frekwencja wynosi 65 dzieci.

Nadmienić jeszcze wypada, że poza szkołami powszechnymi działa jeszcze ćwiczeniówka przy Seminarium Żeńskim, do której uczęszcza 423 dzieci w obowiązkowym wieku szkolnym.

Pomieszczenie szkół powszechnych będzie mogła być załatwiona z chwilą ukończenia budowy szkoły zawodowo-żeńskej i przeniesienia do niej szkół przemysłowo-handlowej żeńskiej i handlowej męskiej. Przez przeniesienie tych szkół do nowego gmachu przy ul. Seminaryjnej uzyska się całe przyziemne oraz conajmniej 9 ubikacji szkolnych, położonych na wysokim parterze, I. i II. piętrze gmachu dotychczasowej szkoły przemysłowo-handlowej z wejściem od ul. Komeńskiego. Ta ilość lokali szkolnych zaspokoiłaby najpilniejsze potrzeby szkół powszechnych, aczkolwiek ich w zupełności nie załatwi. Ostateczne załatwienie kwestii rozmieszczenia powszechnych szkół może nastąpić dopiero po opuszczeniu reszty lokali gmachu szkoły przemysłowo-handlowej przez szkołę handlową, której dalsze istnienie według dotychczasowych wiadomości, jakie Zarząd Miejski posiada, w naszym mieście jest niepewne. Tymczasem udzielił, jak Zarząd Miejski sądzi, gościny niektórym klasom

szkoły powszechnej gimnazjum Komeńskiego w gmachu poseminaryjnym.

Służąc przede wszystkim celom szkolnictwa powszechnego główna celnia miejska przy ul. Świętokrzyskiej jest w stanie bardzo dobrym i nie wymaga większych, poza drobnymi naprawami, reperacji. — Nowoczesny sprzęt gimnastyczny, którego brak daje się odczuwać, zostanie jeszcze w tym roku zakupiony.

2) Szkolnictwo zawodowe.

Istnieją 2 szkoły zawodowe do kształcące, męska nr. 1 i żeńska nr. 2, patronatu miejskiego. Żeńska szkoła mieści się całkowicie w lokalach szkoły przemysłowo-handlowej, męska natomiast częściowo w gmachu budownictwa, częściowo w jednej ze szkół powszechnych przy Pl. Dr. Metziga. Kierownikiem szkoły męskiej jest p. inż. Przygodzki, dyrektor szkoły budownictwa, zaś kierownikiem szkoły żeńskiej jest p. Orłowska, dyrektorka szkoły zawodowo-żeńskej. Szkoła męska liczy 8 oddziałów, mianowicie oddziały: kl. 1-a; b; II-a, b, c, III. a, b, c oraz 8 grup zawodowych dla nauki o zawodzie i to: krawiecki, szewski, handlowy, fryzjerski, piekarski, rzemieślniczy, budownictwa i metalowy, razem z 285 uczniami. Szkoła żeńska liczy 3 oddziały (młodociana klasa, oddział przemysłowy i oddział kupiecki z 78 uczniami. Szkoła męska zatrudnia 18 nauczycieli, szkoła żeńska 7 nauczycieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z Wielkopolski

CHODZIEZ

Siekiera został zraniony i odstawiony do tuł. szpitala, jeden z dwóch szwagrow. w czasie sporu o nieruchomość, którą sobie wspólnie pobudowali tuż poza miastem.

Do zakładu w Owiszkach odwieziono walidę wojennego Zupnińskiego. Nieszczęśliwemu cofnięto rentę, co spowodowało wybuch choroby umysłowej.

GNIEZNO

Z mieszkania p. Machnikowskiej przy ul. Warszawskiej 6 skradziono budzik, złoty damski pierścionek z brylantami i różną bieliznę, wartości do 100 złotych.

JAROCIN

Przed wydziałem karnym fut. Sądu Grodzkiego stanęła zorganizowana banda młodzieżowa, składająca się z 12 osób, a grająca bezkarnie przez cały rok 1936 we wschodniej części powiatu jarocińskiego. Specjalnie uciarlieli mieszkańcy wsi Lubina Mała, Sławoszew, Twardów i Grab. Na czele bandy młodzieżowej stali: Wincenty Typański i Stanisław Osótkowski z Prus-Tłowa, którzy byli hersztami bandy, składającej się z następujących osób: Jadwiga Władysława i Maria Typańska, Stanisław Gauza, Grudziak Józef, Bardziol Wacław, Osótkowski Jan, Franciszek, Lucja i Marianna. Typański Wincenty oskarżony był o dokonanie kradzieży w 11 wypadkach i o kłusownictwo. Osótkowski Stanisław o kradzież w 7 wypadkach. Obaj oskarżeni zostali doprowadzeni na rozprawę z miejscowego więzienia, w którym przebywają od chwili aresztowania, t. j. od 30. października. Reszta oskarżonych odpowiadała za udzielenie pomocy i paserstwo. Na rozprawie, która odbywała się w dniach 13 i 14 bm., osk. Typański i Osótkowski złożyli całą winę na siebie, wyjaśniając, że działali tylko sami bez niczyjej pomocy. Oskarżony Typański, któremu przewód sądowy wykazał udział w kradzieży w trzech wypadkach, skazany za to został na 42 miesiące więzienia oraz za kłusownictwo na 3 miesiące więzienia, razem na 50 miesięcy więzienia. Osótkowski Stanisław, którymu udowodniono kradzież w dwóch wypadkach, skazany został przez sąd na 3 lata więzienia. Resztę oskarżonych z powodu braku dostatecznych dowodów ich winy — sąd uwolnił.

INOWROCLAW

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

W związku z wielkim pożarem w Niemiejewie na szkodę rolnika Biedera, gdzie wartość zniszczonego przez ogień mienia osiągnęła 60.000 zł., aresztowano dwóch Niemiejew z Niemiejewa Eryka Heipla i Ottona Meyera, jako silnie podejrzanym o podpalenie stodoły.

Dziecko bez opieki zapaliło się od pieca

Gębice. — W rodzinie Stachowiaków w Kruchowie pod Trzemesznem wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padła mała córka pp. Stachowiaków, 3-letnia Kazimiera.

Podczas chwilowej nieobecności rodziców dziewczynka podeszła do rozpalonego

pieca, od którego zatliły się na niej sukienki. Na krzyk dziecka przybiegli domownicy, którym przedstawił się straszny widok: dziecko płonęło jak pochodnia. Ratunek okazał się spóźniony. Wskutek okropnych poparzeń małeństwo zmarło.

Samobójstwo w Poznaniu

Poznań. — W mieszkaniu przy ul. Smolej 10 powiesił się 36-letni robotnik Piotr Kliczbor. Powodów rozpaczliwego kroku należy się dopatrywać w nieporozumieniach domowych. Kiedy tragicznie zmarły targnął się na życie, na razie nie ustalono, gdyż był w mieszkaniu sam. Jest niewykluczone, że powiesił się już w niedzielę, a może nawet w nocy na niedzielę, co jedna kłauważono dopiero w poniedziałek przed południem. Przy pomocy policji wezwanej przez sąsiadów, otworzyć musiano drzwi przemocą. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Zony tragicznie zmarłego nie ma w domu od soboty, dlatego też wypadek ten został niezauważony. Policja prowadzi w sprawie tragicznej śmierci Kliczbor dochodzenia, które mają na celu ustalenie obecnego miejsca pobytu żony.

Z CAŁEJ POLSKI

Wielki pożar młyna

62 letni właściciel młyna popełnił samobójstwo

Świątów. — W Strzeczancach pow. Tłumacz wybuchł pożar w młynie motorowym, stanowiącym własność Aleksandra Nowaka.

Młyn spłonął doszczętnie wraz z zapasem 10.000 kg. zboża. Przyczyną pożaru było pozostawienie w młynie niedopalonego koksu, którym osuszano świeżo sporządzone miejsce z betonu pod montaż kamie-

nia młyńskiego.

Szkody wynoszą około 35.000 zł.

Młyn nie był ubezpieczony. W czasie pożaru, właściciel młyna 62-letni Aleksander Nowak, widząc, że pożaru nie da się ugasić, popełnił samobójstwo domowymi strzałami z rewolweru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

RADJOPROGRAM

Czwartek, 20. stycznia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Poranek dla młodzieży szkół powsz. 12,03 Arie operetkowe. 12,50 „Samokształcenie” — pogadanka. 15,15 Muzyka salowa. 16,3 Zapomniane pieśni w wykonaniu chóru. 17,00 „Płatna praca terminato-

row, a bezrobocie” — odczyt. 17,15 Wolfgang Amadeusz Mozart. 19,00 „Nieznany rapsod” — premiera słuchowiska w Teatrze Wyobraźni. 19,45 Koncert Małej Orkiestry P. R. 21,00 Audycja z cyklu: „Sylwetki kompozytorów polskich”. 21,45 Muzyka taneczna. 23,00 Koncert.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

zimy, nie tracąc czasu i pieniędzy.

Dla wróble, tych wesołych urwiszów podwórzowych, które latem mimo swego łakomstwa na owoce i ziarno zjadają też bardzo wiele owadów, a zimą uniają nam pustkę zimowych dni swym wesołym świergotem i podobnych gatunków ptaków wystarczy przygotować małe naczynie, w które się składa okruszyny i odpadki, po każdym posiłku, jak okruszyny chleba, kartofli, kaszy, kości z pozostałą drobną ilością mięsa itp. Zdziwimy się, jak prędko się miseczka aż po brzegi odpadkami wypełni. Zawartość jej wysypujemy rano zgłodniałym gromadzie, która się na nią rzuci z hałasem i piskiem radości. Owadożernym ptakom należy sypać ziarenka ołiste, jak to kuku, konopi, maku. Prócz tego należy im wieszać skórki od słoniny z warstwą tłuszczu przy nich lub kości, które lubią objadać. Można też rzeczy przywiązać sznurkiem do gałęzi drzew, przy oknie na piętrze lub do specjalnych tyczek. Lubią też tego rodzaju ptaki lój, który należy wypychać we wywiercone w kijach lub deszczkach otwory, można też lój w stanie płynnym z dodaniem do niego odpowiednich olejowych ziaren pieścić w te otwory. Inne ptaki zrów zjadają się wprost jagodami jałowca, jarzębiny, głogu, które im się z innym pokarmem podaje.

Aby dokarmianie ptaków w zimie wyszło im rzeczywiście na dobre, trzeba zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

- 1) by miejsce, przeznaczone na karmienie ptaków było zaciszne, suche (najlepiej pod daszkiem) i niedostępne dla drapieżców i szkodników ludzkiego rodzaju,
 - 2) by strawa, przeznaczona dla naszych skrzydlatych bezrobotnych była zawsze świeża, — pozostałości z poprzednich dni należy usunąć, — nie kwaśna, nie zbyt słona, nie wędzona, ptaszki i ta strawa nie gardzą, ale chorują od niej i zdychają,
 - 3) by dokarmianie ptaków nie było dorywcze, wypływem naszego dobrego humoru, kaprysem, lecz było przeprowadzane stale, gdyż ptaszki prędko się do miejsc swych posiłków przyzwyczajają i przybierają do nich z dalekich stron. Jakież więc ich rozczarowanie, gdy zastaną pusty stół! Na odszukanie innego pożywienia często już za późno, giną wterezas marnie z głodu.
- Najlepiej używać do dokarmiania ptaków specjalnie do tego urządzonych karmików, prostych domków, skieconych z paru patyków i deszczek, które sobie każdy może łatwo sam zrobić. Są karmiki ogrodowe, balkonowe i okienne.
- Tow. Opieki nad Zwierzętami ustawiło by chętnie takie karmiki, jak to czynią wszystkie kraje kulturalne i nasze wielkie miasta, w naszych parkach i plantach. Lecz niestety, u nas w Lesznie jeszcze tego uczynić nie można, za dużo jest jeszcze waleśających się łobuzów, dla których stałyby

Informator m. Leszna

TELEFON 215: postój dorózek samochodowych w Ryuku.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Filiger, Leszno, Pl. Sudeckiego 12.

FRYZJER

Upiększ się w salonie fryzjerskim Miziańskiego, Leszczyńskich 46. Trwała ondulacja, farbowanie, brwi i rzęsy, masaży. Telefon 142.

URZĘDOWA CEDULA

CIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 19.1.1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	22 00—22 25
Pszenna	27 00—27 25
Jęczmień browary	25 50—26 50
Jęczmień 63—640 g/l.	21 50—21 75
Jęczmień 667—676 g/l.	21 50—22 75
Jęczmień 700—715 g/l.	24 00—24 75
Owies	18 25—18 50
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w/w.	33 50—34 00
Mąka żytnia l. gat. 0,50% w/w.	33 00—33 50
Mąka żytnia l. g. 0,65% w/w.	31 50—32 00
Mąka pszena g. IA 20% w/w.	44 00—45 00
Mąka pszena g. IA 45% w/w.	43 00—43 50
Mąka pszena g. IB 55% w/w.	41 50—42 00
Mąka pszena g. IC 80% w/w.	41 00—41 50
Mąka pszen gat. ID 65% w/w.	40 00—40 50
Mąka pszen gat. IIA 20-55% w/w.	39 00—39 50
Mąka psz. gat. IIB 20-60% w/w.	38 25—38 75
Mąka pszen. gat. IJ 45-65% w/w.	35 25—36 25
Mąka pszen. g. IIF 55-65% w/w.	31 25—32 25
Mąka pszen. g. IIG 60-65% w/w.	24 75—25 75
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w/w.	21 00—22 00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w/w.	21 75—22 75
Otręby żytnie stand.	15 75—16 25
Otręby pszen. grube stand.	16 00—16 50
Otręby pszen. średnie	15 00—15 75
Otręby jęczmienne	15 50—16 75
Groch Viktoria	20 00—23 50
Groch Folgera	22 00—24 00
Rzepak zim.	46 00—47 00
Semie lniane	42 50—45 50
Gorczyca	30 00—33 00
Ziemniaki fabryczne za kilo	28
M. k. niebieski	64 00—68 00
Makuch lniany w taflach	22 75—23 00
Makuch rzepakowy w tafl.	18 25—18 50
Siano zwykłe luzem	4 40—4 90
Siano zwykłe prasowane	5 05—5 55
Siano nadnoteczne luzem	5 20—5 80
Siano nadnoteczne prasowane	6 30—6 80

HUMOR

Miłość i wierność.

Panna Hela kupiła sobie dwa rodzaje papieru listowego: niebieski i różowy.

— Po co ci papier w dwóch kolorach? — pyta ją przyjaciółka.

— Na różowym pisuję do Stasia, bo to oznacza miłość. A na niebieskim do Franka, bo to oznacza wierność...

I nasi skrzydlaci bezrobotni proszą o pomoc

Zima, która nas dotąd oszczędzała, zawitała teraz w całej pełni do nas. Ziemię, zmarznąłą pokryje niedługo śnieg grubym całunem. Rozpoczyna się teraz czas najgorszy dla naszych ptasząt. Prócz zimna dokuca im głód, bo i dla nich bez pracy niema kolaczy. A gdzie i jak łowić teraz owady, kiedy ich już niema lub pochowały się w niedostępnych szczelinach?? Gdzie i jak szukać ziarna i nasion, kiedy wszystkie rośliny pomarzną lub pokryte śniegiem? Aż dziwne się trzeba, jakim sposobem te delikatne stworzonka, wiały potrzebujące pożywienia, gdyż wciąż są w ruchu, w takich stosunkach przy życiu utrzymać się mogą. Wprawdzie odlatuje większa część naszych ptaków jesienią do krajów cieplejszych, ale mimo to jest jeszcze sporo gatunków ptaków, które nie opuszczają nas podczas całej zimy. Najgorzej dzieje się tym z nich, które się żywią owadami, ale i los t. zw. ziarnojadów jest pozalowania godny.

Naszym obowiązkiem jest przyjść im z pomocą jak ludzom bezrobotnym, tym więcej, że mały to trud i nikły z tym koszt połączony. Wymaga to tylko trochę dobrej woli i przezwyciężenia wygodnego samolubstwa. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami podaje poniżej sposób, jak można się zaopiekować ptaszkami podczas

się te miejsca przynęta, by chwytac z łatwością te głodem i ludzką dobrocią obławione stworzonka i umieszczać je w najlepszym wypadku w ciasnych klatkach, skazując je na wolne konanie. Za mało, jeszcze społeczeństwo zajmuje się tą sprawą, nie karcąc i nie piętnując takich szkodników.

Dlatego zwraca się Tow. Op. ci. Zw. do wszystkich ludzi dobrej woli, by okazali miłość dla naszych tak pożytecznych skrzydlatych przyjaciół, bez których mielibyśmy tylko liche zbiory owoców rozmaitego gatunku, urządzając dla nich karmiki w swych ogrodach, na balkonach, przy oknach i stale o nich pamiętając. Na żądanie dostarczy Tow. Op. n. Zw. odpowiednich nasion i ziarn i wzorów na karmiki.

Złotywać się będą z początku tylko wróble, później przybędą też sikorki i inne, a nawet płochliwe dzięcioły, bo z powodu głodu zbliżają się ptaki do siedziwy człowieka w nadziei, że ten im dopomoże. Nie sprawiamy im zawodu!

Serce każdego dobrego człowieka raduje się na widok rozświeżonego powietrza, które z taką radością pożera podany mu pokarm. Ale dokarmianie ptaków w zimie nie jest tylko miłą i pożyteczną rozrywką, dla dzieci i dorosłych, rozwijając uczucie dobre w człowieku, uszlachetnia ogromnie charakter dorastającej młodzieży.

Kronika dnia:

Czwartek

21

stycznia

Dziś:

Agnieszki P.

Wschód słońca g. 7,13

Zachód słońca g. 15,58

Wschód księży. g. 3,38

Zachód księży. g. 11,28

Sroda, dnia 20. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 10,8; wiatr wsch. 5 m-s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 750,0, wilgotność 77 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 8,9, najniższa minus 11,8. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

k) **Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary.** W środę, dnia 20. stycznia br. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne w sali Domu Katolickiego. O liczny udział prosi Zarząd.

l) **Uwaga rzemieślnicy!** Z okazji 300-lecia Cechu Garbarskiego w dniu 23. I. br. przybędzie do Leszna dyr. Izby p. Kurowski i przyjmować będzie interesentów. Zarazem od godz. 14—17 w małej sali Sokolniczej na godzinę 17,30 17,30 w małej sali Sokolniczej, które zaszczyli swoją obecnością prezes W. P. Z. R. Ch. p. Sobczak z Poznania i wygłosi referat na temat organizacyj. Rzemiosło wobec powyższego prosimy o skorzystanie z pobytu p. Dyr. Izby oraz o jak najliczniejsze przybycie. W. P. Z. R. Ch. Oddział Leszno.

4) **Otwarcie ślizgawki.** Zarząd Miejski donosi, że z dn. 19 bm. została otwarta ślizgawka na stawku w parku Kościuszkim.

WALNE ZEBRANIA:
w z) K. S. M. m. Dzisiaj, 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Walne Zebranie Kat. Słow. Młodzieży mieskiej w Domu Katolickim. Obecność wszystkich członków konieczna. Ks. asystent KSM. m.

h) **Walne zebranie Zw. Weteranów P. N.** Koło Leszno. W niedzielę, 24. stycznia br. o godz. 14-tej w małej sali w Strzelnicy Bractwa Kurkowego odbędzie się roczne Walne Zebranie Koła. W razie braku quorum zebranie odbędzie się o godz. 14,30, bez względu na ilość członków. Wszelkie wnioski należy kierować do Zarządu do dnia 18. I. 1937 r.

w z) **Zw. Urzędników Kolejowych R. P.** Leszno. 24. I. o godz. 16-tej w Hotelu Dworcowym odbędzie się Walne Zebranie. Na porządku obrad: Roczne sprawozdanie Zarządu, wybór nowego Zarządu, sprawy zawodowe i organizacyjne. O ile nie przybędzie potrzebną ilość członków, odbędzie się 15 min. później drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

w z) **Roczne walne zebranie Cechu Górnictwa i Hutnictwa Leszno.** 25. I. br. w Gospodzie Rzemieślniczej o godz. 10-tej przystąpi.

k) **Roczne walne zebranie Cechu Krawieckiego w Lesznie** odbędzie się dn. 25. o godz. 3,30 popoł. w lokalu przy ul. Ilskiej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

k) **Tow. Restauratorów w Lesznie.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek, 28. I. br. w sali posiedzeń kawiarni „Esplanade”.

w z) **Roczne Walne Zebranie Włp. Zw. Rzemieślników Chłopskich** 7. II. br. w Gospodzie Rzemieślniczej o godz. 11-tej.

Roczne Walne Zebranie

Tow. Głm. „Sokół” Leszno, odbędzie się w czwartek, dnia 28. I. 1937 r. o godz. 20-tej w Sokolniczej.

Uniwersytet Powszechny

Al. Krasieńskiego 11.
Sroda, 20. I. br. o godz. 19,30 do 20,15 dyr. Orłowska „Polityka zagraniczna”, od g. 20,20 do 21,15 prof. Szaryński „Teoria pracy umysłowej”.

PREMIUM 1000 ZŁOTYCH MOŻNA OTRZYMAĆ CO KWARTAŁ, SKŁADAJĄC OSZCZĘDNOŚCI NA PREMIOWANE KSIĄŻKI OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O.

„Omnia” właśc. MIECZ. GÓRECKI — Leszno, ul. Leszczyńskich 31., poleca prócz wysokogatunkowych olejów maszynowych, cylindrowych, motorowych, samochodowych, specjalnych etc. oraz smarów stałych i półstałych do maszyn i na osie — czystej benzyny, bezolii, gazoleju i innych produktów naftowych;

Także wszystkie artykuły techniczne i laboratoryjne dla wszelkiego rodzaju przemysłu, młynów, mleczarni, gorzelni, cegielni, tartaków etc. Ceny najniższe! — Obsługa rzetelna!

Dekoracja odznaczeniami pułkowymi i wspólny obiad żołnierski

Podczas wczorajszego święta miejscowego pułku piechoty — p. gen. Wład udekorował odznaką pułkową następujące osoby: pułk. dypl. Kalińskiego, dowódcę piechoty dywizyjnej, kpt. Nawrockiego, rtm. Gorczyce, kpt. Urbańskiego, prof. Szpunara, por. Lindnera, por. Handkego, por. Winklera, kpt. Bryla i kapr. Poloszyka.

Po defiladzie na Rynku odbył się wspólny obiad żołnierski, podczas którego przemówił p. gen. Wład, wspominając chwalebna tradycję pułku. Poza tym przemawiali pp. plk. Wicieryński, starosta Świątkowski, ks. prob. dr. Abt, burmistrz Kowalski i przedstawiciele organizacji leszczyńskich.

Za złożone życzenia podziękował p. plk. Wicieryński.

Omiał tragiczny wypadek

Wczoraj, o godz. 10 przed południem uderzył b'otnikiem o latarnię przy skrzyżowaniu ul. marsz. Piłsudskiego i Przemysłowej samochód osobowy, który w ostatnim momencie uniknął najechania na pewnego mężczyznę, gonącego na jezdni czapkę, straconą przez wiatr.

Tylko słabej się uderzenia w latarnię należy zawdzięczać, iż wypadek nie pociągnął za sobą tragiczniejszych następstw. Wywrócona latarnia zsunęła by się na stojących przed witryną firmy „Papier” przechodniów, czytających wywieszone tam dzienniki.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Ciotka Karola”.

Kino „Palace”.

Kapitał i pełna kawałków i humoru komedia — bawi i rozśmiesza do łez. Paweł Kemp w roli Ciotki Karola — spisuje się dzielnie. Jest ciotką, w miarę „poważną”, w miarę ekscentryczną. Przygody „Ciotki Karola” postępują w błyskawicznym tempie. Scena goni formą i sceną. Głównie śródwiśko, dobre zdjęcia i fabuła trzymająca się kupy — stanowią doskonałą całość filmu.

Kto pójdzie do Pałacowego — zabawi się świetnie.

Kalendarzyk zebrań

k) **Chor. Kościelny.** Dziś W. Środe, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katolickim. Komplet konieczny. Dyr. gen.

k) **Sodalitja Pamię.** 20. I. br. o g. 18 zebranie Sekcji Eucharystycznej w sali Domu Katolickiego.

k) **KSM.** 2. Zbiórka 4-go zastępu dziś w. Środe, o godz. 8 wiecz. w ognisku.

k) **Kat. Słow.** 19. I. br. 20. I. br. o g. 20 zbiórka zastępów 2-go i 5-go.

k) **KSM.** W czwartek o godz. 19 odczytanie w Świątyni miejskiej. Zastęp „Goleb” Zbiórki wypadają aż do odwołania.

k) **„Dembiszki”** 21. I. br. o g. 20,30 lekcja chóru męsz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

k) **Zw. Podoficerów Rez.** Koło Leszno. Uprasza się wszystkich członków o podanie adresów gości, mających być zaproszonymi na zabawę karnawałową najpóźniej do dnia 23. I. br. u kasażnika ul. Gabr. Narutowicza 68. Komitet.

WOLSZTYN

Omiał tragiczny wypadek. W niedzielę, dnia 17. I. br. topił się na jeziorze Wolsztynskim młody chłopak, niejaki Piątek, którego zdołano uratować. Mimo, że jezioro jest niebezpiecznie zamrożone, jednak śmiało się zbliżają się zbyt blisko do miejsc niebezpiecznych, co czasem wstaje przyczyną wypadków.

„Caritas” przy pracy

Poprzyjcie wysiłki ludzi dobrej woli

W miarę, jak wicher mocniej dmie i mróz niełaskawie doskwiera, potęguje się działalność Towarzystwa Dobroczynności „Caritas”. Im większa pustka wioną zakłady pracy, tym bardziej ożywia się czynność w skromnym domku na ul. Koscielnej, gdzie się koi ludzka nędza i łagodzą iśćliwiec dołem. Wyczuły to młode serca i zgłosiły się do bezinteresownej pracy. Do „Caritasu” zasiadli dwaj młodzi bezrobotni nauczyciele pp. Sobkowski Marian i Kaluza Paweł, by wraz z siostrą Siostrą Serafią do roboty charytatywnej wprowadzić ład i naukową organizację pracy. Stworzono więc kartotekę, uporządkowaną według liter alfabety. Na każdej karcie znajdują się imiona członków wspieranych rodzin (męża, żony i dzieci), data urodzenia, rubryka notująca pobierane składowe wsparcia, czy to z Opieki Społecznej Miasta czy z Tow. Pań Miłosierdzia, czy renty, czy inne jakieś datki. Na drugiej połowie stronicy notuje się wsparcia „Caritasu”, otrzymywane w poszczególnych tygodniach wszystkich miesięcy w roku.

Na stronie odwrotnej umieszcza się notatki o prowadzeniu się religijnym i moralnym, o ślupie mieszkaniowej, w re-

szcie zasile zmiany w położeniu, powód i datę cofnięcia wsparcia.

Wszystkie szczegóły karty personalnej wypełnia się jak najściślej w porozumieniu z bratnimi organizacjami dobroczynności na gruncie leszczyńskim. Cechuje więc bierówność „Caritasu” dokładność i jasność poglądu na stan materii pomaganych rodzin. Pieniądz zatem powierzony „Caritasowi” nie trwoni się w ślepej, nieskoordynowanej szczodrości, lecz bywa skrętnie i przezornie umieszczany tam, gdzie według ludzkich obliczeń najodpowiedniejsze dlań miejsce.

Kierownictwo „Caritasu” daje ze siebie co może, by w miejsce żebractwa wprowadzić sprawiedliwy, kulturalny przydział datków i należały wymiar dobroczynności chrześcijańskiej. Społeczeństwo leszczyńskie z podziwem patrzy na to, jak organizacja mieszcząca się w jednej izbie biurowej o trzech czy czterech współpracownikach, potrafiła stawić czoło żebractwu. Solidarnie zapisuje się też w poczet członków „Caritasu”.

Zgłoszenia, przyjmuje się we wtorki, i czwartki od godz. 3—5. Świadczenia członkowskie ustala się drogą obopólnej umowy.

Posiedzenie Rady Oddziału Powiatowych Straży Pożarnych w Lesznie

W dniu 17. stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych w Lesznie o godz. 10 w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w obecności 51. delegatów poszczególnych straży powiatu.

Posiedzeniu przewodniczył Prezes Rady p. starosta Świątkowski, który po zagajeniu przedstawił obecnym nowego instruktora pow. drh. Witolda Nieboraka.

Prezes Oddziału Powiatowego drh. Barski zdał obszernie sprawozdanie z działalności Oddziału Powiatowego za rok 1935-36, z którego wynikało, że Oddział Powiatowy pracuje intensywnie, dzięki czemu obrona przeciwpożarowa podniosła się na znacznie wyższy poziom.

Kończąc swoje sprawozdanie zaznacza, iż kończy się jego 3-letnia kadencja na stanowisku prezesa Oddziału Pow. i prosi Radę, by wybrała na prezesa taką osobę, do której będzie mógł oddać pełnię zaufania, czego dotychczas nie było.

Następnie Prezes Rady p. Starosta zwraca się do druhow z prośbą o zgodną współpracę bez maczenia umysłów, które jest tylko chorobą i wywołuje rozdział w organizacjach, które wreszcie wydostają się na zewnątrz, powodując różne zaburzenia i niepokój w narodzie — przykładem obecnego ogólnego położenia międzynarodowego, z którego Polska wychodzi zdrowa. Tylko przez ogólny braterstwo i pracę, a

nie słowami — zachowamy Polskę zdrową i całą.

W dalszym ciągu referowano plan działalności i budżet Oddziału Powiatowego na r. 1937-38, który bez zmian został przyjęty bez zmian. Na prezesa Oddziału Powiatowego wybrano ponownie drh. Barskiego, tak iż skład Zarządu został bez zmian.

W sprawach bieżących zabrał głos wiceprezes Okręgu Wojewódzkiego drh. Richter, który omówił sprawę subwencjonowania straży przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Następnie w imieniu Okręgu złożył p. Staroście podziękowanie, gdyż jego to jest zasługa, że obrona przeciwpożarowa podniosła się na odpowiedni poziom, dziękował również wszystkim drh., którzy swoją pracą przyczynili się do rozwoju obrony przeciwpożarowej, stawiając ją w naszym powiecie na wiodącym miejscu w Województwie.

W wolnych głosach poruszona była sprawa zorganizowania wspólnej wycieczki do Częstochowy lub do Gdyni, zorganizowanie której polecono Zarządowi Oddziału Powiatowego za porozumieniem się z Okręgiem i sąsiednimi Oddziałami Powiatowymi.

Na tem Prezes Rady p. Starosta zebranie zakończył.

Z walnych obrad sokolic leszczyńskich

Sprawozdanie członków zarządu. - Uchwalenie pokwitowania Wybór nowych władz Towarzystwa

Wczoraj w Sokolniczej, przy dużym zainteresowaniu odbyło się roczne walne zebranie „Sokół” żeńskiego. Obrady zainicjował prezes p. Górecki.

W zebraniu wziął udział z ramienia Okręgu prezes p. Kotlarski, przewodnicząca Okręgowego Wydziału Sokolnic p. Rydlawiczowa oraz wiceprezes p. inż. Penkert.

Do krótkich komunikatów Zarządu sekretarką p. Rydlawiczową odczytała odezwę prezesa Związku p. pułk. Arciszewskiego, namawiającego do intensywniej akcji przygotowywania sołomów tegorocznym zlocie w Katowicach.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto na członkinie pp. Mondrowską oraz Hoffmannową, Barbarę i Aleksandrę.

Walne obrady rozpoczęło od wyboru przewodniczącej. Wybrano jednogłośnie p. Władysławę Szurkowską, która przeprowadziła zebranie bardzo sprawnie. Na sekretarkę powołano p. Rydlawiczową, a na

tawniczką p. Rydlawiczową i Rydlawiczową.

Po odczytaniu protokołu z zeszłego rocznego zebrania walnego, nastąpiły sprawozdania.

Składały je kolejno: sekretarka p. Rydlawiczowa, skarżniczka p. Maria Kofarska, naczelniczka p. Szurkowską, administratorka majątku p. Lesna i kierowniczka młodzieży p. Rydlawiczowa.

Sprawozdania przekonały obecnych, że pod Zarządem sokolic leszczyńskich było pod każdym względem pomyślnie. Liczy 126 członkin, z których wszystkie opłacają składki.

W ciągu zebrania odbyło się 16 zebranie Zarządu i 10 plenaryjnych. Na zebraniach wygłaszały referaty na aktualne zagadnienia.

Poza tym urzędowo cały stary i nowy dochodowych, brano udział w liczących zawodach, kursach — słowna wykazując, że w działalności są wszystkie członkin pracy sokolej.

Strona finansowa jest również bardzo pomyślna. Zarząd zamyka swój rok obrotowy z dodatkiem w kwocie 179,63 zł.

Z pośród ogólnej liczby członków gniazda były 39 druhen ćwiczących i przeszło 40 dziewcząt.

Jako ostatnia składała swe sprawozdanie prezeska p. Górecka, dziękując członkom Zarządu i druhenom za dzielną współpracę, która pozwoliła osiągnąć tak pomyślne rezultaty.

Następnie p. Prezeska złożyła swój urząd w ręce przewodniczącej.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami i słowach uznania, wyrażonych przez prezesa Okręgu p. Kotlarskiego, udzielono Zarządowi pokwitowania oraz uchwalono preliminarz na nowy rok obrotowy.

Skończyła się praca nad wyborem nowych władz. Były to wybory uzupełniające. Nowe członkinie Zarządu wybrane przez akłamację. Prezeską została p. Misiakowa, dru-

gą wiceprezeską p. Smolanczówna a naczelniczką p. Rydlowiczówna. Poza tym do Zarządu powołano pp. Stankowa, Semrautówną, Hejnowiczówną, Kwiatkowską, Szulczykową, Szurkowską, Zółciakówną, Cichową i Ciemnoczółowską.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Samolewska, Voelkelowa, Szurkowska Lucja, a Sąd Honorowy pp. Górecka, Voelkelowa, Bilińska, Matecka i Kantecka. Administrację majątku przejęła p. Perzyńska.

W dalszym ciągu przemawiała nowa prezeska p. Misiakowa, dziękując za wybór, p. Górecka oraz prezes p. Kotlarski. Następnie wręczono najpiękniej uczeszcującym na ćwiczenia druhen piękne nagrody. Otrzymały je pp. Wilkówna, Rubiszewska, Nowakówna i Rydlowiczówna. P. Szulczykową, ustępującą ze stanowiska naczelniczki gniazda, Zarząd wręczył upominek za wieloletnią i oddaną pracę.

Po wnioskach i wotnych głosach bardzo rzeczowe obrady zakończono odśpiewaniem hymnu sokolego.

Z POZNAŃSKIEGO TARGU

NA BYDŁO.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Spójono: woł w 26 uha 138 krów 270 świń 1450 cieląt 532 owiec 110, razem 2 426 zwirzrat

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Poznań, dnia 19. 1. 1937

BYDŁO

Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	64 — 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54 — 58
Mięsiste tuczone starsze	48 — 52
Miernie odżywione	40 — 46

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	50 — 52
Nietuczone dobrze odżywione	44 — 48
Miernie odżywione	40 — 42

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58 — 64
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone dobrze odżywione	40 — 46
Miernie odżywione	18 — 22

Jalowiec:

Wytuczone pełnomięsiste	64 — 68
Tuczone mięsiste	54 — 58
Nietuczone dobrze odżywione	48 — 52
Miernie odżywione	40 — 46

Młodzie:

Dobrze odżywione	40 — 46
Miernie odżywione	38 — 40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80 — 86
Tuczone cielęta	70 — 78
Dobrze odżywione	60 — 68
Miernie odżywione	50 — 56

OWCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta	60 — 66
i młodsze skopy	50 — 56
Tuczone starsze skopy i młarki	40 — 46
Dobrze odżywione	30 — 36

ŚWINIE (Tuczaki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96 — 98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92 — 94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88 — 90
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82 — 86
Młociory i późne kastraty	80 — 82



Dnia 17 stycznia 1937 r., zmarł nasz długoletni i gorliwy członek śp.

Paweł Rauer

z Świątecznowy

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę, który zawsze chętnie służył swoimi dobrymi radami. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 8,30 rano w Świątecznowie.

Zarząd Cechu Szewców i Cholewkarzy w Lesznie.

Stenografii

polskiej — niemieckiej

Techniki reklamy

kaligrafii — liternictwa (wszelkich odmian pisma — druku) — dekorowania okien wystawowych itd. itd.

Pisanie maszyna

syst. 10-palcowym metodą Znanieckiego — uczy

A. ZNANIECKI

zaprzysiężony biegły sądowy

Leszno — Włkp. ul. M. J. Piłsudskiego 9, m. 5
Telefon 147. Skr. poczt. nr. 60.

Odpiś maszynowe — powielanie fachowe — szybko — tanio

4 pokojowe

mieszkanie

komfortowe z centralnym ogrzewaniem zupełnie odnowione zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich Nr. 8, mieszkanie 6.

Kupuję

z obiegu zbierane, odstępowane — dobre polskie znaczki pocztowe, oraz dopłaty i placę zł 3. — do zł 30 — za 100 zł — nominalnie. Horst Maentel, Leszno, M. Piłsudskiego 45

Rozpowszechniajcie „Głos“!

Obelgę

rzucaną p. L. Zielińskiego ze Skarlina — odwołuję. Stasińska.

Z powodu choroby mej dziewczyny, poszukuję uczciwej i pracowitej

służącej

od zaraz.

Lodówkę

średniej wielkości — kupię. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Skóry

lisie, kunie, tchórze wiewiórcze, zajęcze królicze i wszystkie inne kupuje i płaci najwyższe ceny —

Hurtownia Skór

A. Herrmann Leszno

Król. Jadwigi 30. Tel. 45

Waga decymalna

żelazna, na 300 kg. w bardzo dobrym stanie — na sprzedaż. Inform. udzieli L. Weil, nast. J. Michniewski, Leszno.

Pokój frontowy

słoneczny, dobrze umebl., światło elektr., osobne wejście, z całym utrzymaniem, od 1. 3. br., do wynajęcia. Leszno, Marsz. Piłsudskiego nr. 16, mieszkanie 5.

Westfalską angelkę

w dobrym stanie sprzedam Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią

słoneczne, na I. piętrze od 1. 2. br. do wynajęcia.

Leszno, Nowy Rynek 15, mieszkanie 2.

mieszkanie

5 pokojowe

z wszelkimi przynależnościami, przy ul. Jagiellońskiej 2. Informacji udzieli Miejski Urząd Techniczny, pokój 17 — w godz. urzęd.

Zarząd Miejski w Lesznie, wydzierżawi z dniem 1-go lutego br.

Radio

3 lampowe

skrzydło czarne, leżankę, tanio na sprzedam. Gdzie wskaże eksp. „Głosu”, w Lesznie.

Okulary

w wielkim wyborze, pierwszorzędnie wykonane i dostosowane — Ceny niskie — Obsługa rzetelna i fachowa tylko w firmie

Polskie Biuro Sprzedaży Okularów

właśc.: WŁADYSŁAW KASPRZAK

KOŚCIAN, ul. Br. Pierackiego nr. 6.

Skład optyczny na miejscu — na życzenie wysyłamy przedstawiciela.



W czwartek, dnia 21 bm.

WIEPRZOBICIE

w „Centralnej”

Od rana mięso z kotła. Barszcz litewski z pasztecikami — Na najsmaczniej przyrządzone specjalności w dniu tym uprzejmie zaprasza

CENTRALNA Kawiarnia — Śniadalnica Leszno, M. Piłsudskiego 9.

Przyjmuje się do szycia

wszelką garderobę damską i dziecięcą oraz wszelką bieliznę, po cenach przystępnych. Leszno, Nowy Rynek 14, II. piętro, m. 5.

Bilanse

wykonuje tanio, rutynowo, z długoletnią praktyką. — Leszno, ulica Kościelna nr. 7, mieszkanie 6.

NA KOLEDE

poleca

Krzyże

Lichtarze

Kropidła

Józef Rzepka

księgarnia

LESZNO — RYNEK NR. 14.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne

Doskonały sensacyjny film zrobiony na wesoło. Tajemnicze morderstwo na okręcie

„Concertina”

W rolach głównych: CAROLA LOMBARDO i FRED MAC MURRAY.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. W niedzielę o 2., 4, 6 i 8-ej wieczorem.

Tylko 4 dni!

Tylko 4 dni!

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zaksięgowaniu spowol. wysłać list, wydawać nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz 1 lin. 1 kłm, na str. 6 kłm, 20 gr. Reklamy 1 kłm, w dodatku redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.